Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 10 gr.

# FALANGA

PISMO NARODOWE

Nr. 17. Warszawa, 25 października 1936 roku Rok I.

JAN OLECHOWSKI

## Chłopska dola

Nie ma w Polsce zagadnienia, któreby otoczone było bardziej gmatwaniną najróżnorodniejszych haseł, haselek, własnych interesów, kombinacyjek, świństewek, frazesów, jak zagadnienie chłopa polskiego.

Z chwilą odzyskania niepodległości wieś staje się żerowiskiem dla najwstrętniejszych planów różnego rodzaju „przywódców" ludowych, którzy tragiczną przeszłość chłopa, niespożyte bogactwo jego wewnętrznej siły, pragnęliby wykorzystać dla siebie, pragnęliby wygrać na politycznej giełdzie. Cała ta sławna ongiś rozwrzeszczana gromada różnych Rogów, Smolów, Dobrochów, czy Waleronów zamanifestowała niejednokrotnie, że ich ideałem nie jest dobro chłopa — ale własny zysk.

Za nimi radeby utuczyć również brzuchy i karki inne zbiorowiska ideowych kombinatorów, wysuwających hasła błyskotliwe i łaskotliwe, począwszy od jadu nienawiści klasowej, sączonego przez płatnych pachołków ZSSR, a skończywszy na junackiem pohukiwaniu, z okazji uroczystości wiejskich („chłop potęgą jest i basta"!), przez różnych sanacyjnych „naprawiaczy" i „łataczy" dziur w dziurawym worku, wypchanym trocinami", t. zw. sanacyjnej ideologji.

A chłop czeka, milczy i zwolna zaciska pięść.

Gdzie ma się zwrócić? Najbliższy obrazek, jaki uderza jego oczy— to pan dziedzic, sterczący nieruchomo i uroczyście na swojem bankructwie, a obok niego — pejsaty żyd, żyd — mózg, dostawca, prawa ręka, a często i właściciel pana dziedzica. Proszę przejrzeć statystykę wierzycieli ziemiańskich. Sami żydzi.

Z drugiej strony ma znowu chłop polski — komunistę, który mu podsuwa nienawiść walki klasowej.

Chłop wie, że ten, który mu wsuwa w rękę nóż walki klasowej i ten, który z zadowoleniem zbiera istotne plony jego pracy t. j. żyd — są złączeni ścisłym przymierzem jednego celu: zniszczenia wszystkiego, co polskie, co sprawiedliwe, co twórcze.

Gdzie więc ma pójść, co robić, o co walczyć, bo czas nagli, bo nędza coraz straszniejsza, bo coraz bardziej tężeją rysy twarzy w skurczu rozpaczy. Czy może ma iść tam, gdzie pokazują mu na przynętę reformę rolną? Chłop rozumie, że ta sperka smakowita, wywieszona na przynętę jest tylko zapleśniałym sucharem, który w niczem doli chłopskiej nie zmieni.

Sprawy chłopskiej nie rozwiąże to czy inne zarządzenie administracyjne. Dolę chłopską może jedynie polepszyć gruntowna, radykalna przebudowa narodowego bytu polskiego, w której chłop nie będzie sługą tych, czy innych kombinatorów, ale współtwórcą w budowie Polski Jutra — Polski potężnej, Polski sprawiedliwości społecznej.

Do tej przebudowy dąży Ruch Młodych. Tej idei Ruch Młodych pragnie podporządkować całe pokolenie młode. O to walczymy z zaparciem się siebie, z całkowitem oddaniem. Ruch Młodych zdaje sobie sprawę, że Polskę Jutra nie zbudują ci ludzie, dla których idea jest tylko pięknym frazesem po dobrze zjedzonym obiedzie. Zdajemy sobie sprawę, że przeżywamy obecnie okres nietylko gwałtownego przewrotu myślowego, ale także przewrotu w samej strukturze Narodu. Obecna inteligencja polska zmienia swoje oblicze psychiczne. Usuwają się w cień ludzie, których cechą był oportunizm, brak odwagi, rzutkości i poświęcenia. Na widownię wysuwa się nowy inteligent — syn chłopa, lub mieszczanina. Przechodzi dobrą szkołę walki, zanim zdobędzie niezależną postawę. Ta inteligencja nowa, pełna niespożytej siły twórczej, drzemiącej w warstwie chłopskiej, jest zdolna przebudować życie Narodu w oparciu o kryterja słuszne i twórcze.

Ruch Młodych idzie z chłopem do walki o Polskę Jutra.

Przysłowiowa chłopska dola musi się skończyć. Niezależny duchowo od żadnych kombinacyj, ukrytych sił destrukcyjnych, chłop i robotnik polski współtwórca w tworzeniu Wielkiej Polski, członek Narodu zorganizowanego, gospodarz wyłączny na polskiej ziemi — oto cel, o który walczy Ruch Młodych. Cel ten Ruch Młodych wywalczy, chociażby niewiadomo jakie siły wrogich, lub przekupionych elementów walce tej się przeciwstawiły.

JAN KOSTRZEWA

## Kolumna - marsz!..

Pomiennej wiary pieśń się zrywa
I marszem Młodych dudni bruk —
Zadźwięczał zew! — do walki wzywa,
Kolumna — naprzód! — zadrży wróg.

To nie plebejusz, burżuj, cham
Sztandar w krwi bratniej idzie pławić —
Naród się budzi! — biada wam,
Coście Go spodlić chcieli i splugawić!

Pobudką w piersi płomień załopotał
I młoda dusza rwie się z wrogich krat.
Nadszedł już czas! dość — otwierać wrota —
Na cały kraj! — na cały świat!

Niech się zapluwa wściekłości charkotem
Wrogów i zdrajców rozpętana złość —
My wznosim w górę młodych ramion młoty,
By twardym ciosem odpowiedzieć: dość!!!

Dość już serdecznej wypiliście krwi
Podłe, w rynsztokach pełzające gady!
Koniec przyjść musi! Zwyciężymy — my!
Szachrajstwa na nic! Nam nie dacie rady!

Ramiona sprężyć i naprzód kolumną!
Stopą się mocno w polską ziemię wryć!
Nie wśród oklasków — z ducha pieśnią dumną
Do Wielkiej Polski prostą drogą idź!

Oczy spłonęły blaskiem twórczej siły,
Wizją dalekich, nieśmiertelnych szarż —
Ruszamy! duszący gmach obalić, zgniły.
Dosyć gadania! na front! Kolumna — marsz!

**„Falanga" jest do nabycia w następujących księgarniach polskich:**

M. Arct, Nowy Świat 35,

G. Tetzlaw, Nowy Świat 36,

Biblioteka Polska, N.-Świat 23/25,

Księgarnia J. Lisowskiej, Al. Jerozolimska 15.

Gebethner i Wolff, Krak. Przedm. 15.

Prabucki i Płocha, Miodowa 1.

**Jesteśmy falangą - Kolumną Młodych - idącą do boju o Wielką Polskę!**

# Dziś i jutro

## Z wielkiej chmury – mały deszcz...

*Z chaosu plotek, komunikatów prasowych i „nieoficjalnych" doniesień wyłaniają się szybko kontury nowego gmachu politycznego, nad budową którego pracowało kilku specjalnie odkomenderowanych polityczmych architektów z płk. Kocem na czele.*

*Opinja polska, która z niecierpliwością oczekiwała na ukończenie nowej formacji politycznej, mającej stanowić organizacyjną i ideową podbudowę rządów sanacyjnych, doznała wielkiego rozczarowania.*

*Uchylono jej rąbka tajemnicy, za którym ujrzała wizję „Obozu Czynu Państwowego", wizję skomplikowaną, zagmatwaną, a bladą i bezbarwną.*

*Ani nacjonalizm, ani marksizm — coś pośredniego, coś, co usiłuje się wcisnąć między te dwa młyńskie kamienie, a nawet skutecznie im się przeciwstawić.*

*Rezultat tych zabiegów nie jest tajemnicą. Mamy za sobą przykład łódzki, wiemy, co się dziś dzieje w Polsce z „ideologjami pośrednimi".*

*Długo myślał pułk. Koc, ale, trzeba przyznać, nie wymyślił niczego nowego. „Obóz Czynu Państwowego" będzie nową odmianą nieboszczyka „Bezpartyjnego Bloku" — inna forma, inne nazwy, ale ta sama treść, ten sam duch. I dlatego każdy, kto rozumie procesy duchowe, odbywające się obecnie w naszym Narodzie, zdaje sobie sprawę z tego, że nowa organizacja sanacyjna nie zdoła spełnić roli korzeni, utrzymujących w gruncie polskim grupę rządzącą.*

*Powstanie „O.C.P." w niczem nie zmienia istotnego stanu rzeczy w Polsce. Walka nacjonalizmu z marksizmem trwa nadal. Jest to jedyny, zasadniczy front walki, wszystkie inne schodzą przy nim w cień.*

*Zresztą walka ta rozegra się kiedyś w łonie samej organizacji płk. Koca. I tam bowiem znajdą się nacjonaliści i znajdą się marksiści.*

*A wtedy walka, która rozbije na dwie wrogie grupy „Obóz Czynu Państwowego", stanie się nieuniknioną.*

Jan Winrych

## W imię wiary, programu i planu

*Przed czterema laty, widząc brak wiary, programu i planu u starych przywódców i działaczy politycznych, odcięliśmy się od nich.*

*Odeszliśmy na trudy walki z komuną i żydostwem, na trudy walki z kompromisem i biernością wszystkich kierunków politycznych. Odeszliśmy, gdy znaczna część młodych tkwiła jeszcze w starych ugrupowaniach.*

*W walce samodzielnej zahartował swe siły nowy typ Polaka, który maszeruje z wiarą na czele Ruchu Młodych, głosi swój program i wykonywuje swój plan.*

*Gdy brak wiary, programu i planu starych działaczy zobaczyły szerokie masy młodych;*

*Gdy puste, kompromisowe i defenzywne hasła „Frontów", „Jedności", „Obrony" i t. p. nurtują walący się stary świat polityczny, wskazując jego rozkład;*

*RZUCAMY W MŁODE POKOLENIE WEZWANIE DO JEDNOCZENIA SIĘ W RUCHU MŁODYCH.*

*Wzywamy w imię naszej wiary, programu i planu. Pogłębiamy zaufanie naszą konsekwencją, uporem i ofiarnością. Pobudzamy do działania naszym przykładem. Wiążemy bezpowrotnie stylem naszego działania, naszej myśli i naszej psychiki.*

*Ruch Młodych jednoczy do walki z komuną, żydostwem, kompromisem i biernością.*

Wiktor Czaykowski

# Oszczerstwo i fałsz — bronią naszych nieprzyjaciół

**Nieprzyjaciele nasi walczą z nami oszczerstwem i fałszem.**

**Przeciw nam nie stanęły otwarcie szeregi wroga. Wróg boi się otwartej walki. Broń on ma inną: oszczerstwo i fałsz, szerzone na łamach prasy, w odezwach i ulotkach, legalnych i nielegalnych...**

**Cóż znaczą jednak ciemni szkodnicy i oszczercy wobec zwartej mocy naszych szeregów i siły naszej Idei?**

**Oni nas nienawidzą, a to jest dowodem trwogi.**

**Względem wroga, którego się nie ceni, okazujemy pogardę. My ją mamy dla strwożonej bandy żydostwa, przekupionych prowokatorów sowieckich, dla Sanacji i dla tych wszystkich tumanów i ludzi złej woli, którzy niecnem oszczerstwem i fałszem chcą paraliżować naszą pracę dla dobra Narodu.**

**Wytknęliśmy sobie cel, który wznosi się ponad ten bezideowy tłum: Wielka Polska, złożona z Polaków, którzy godnie i dumnie nosić będą to imię...**

**Naszym symbolem jest miecz—szlachetna broń przodków.**

**Brzydzimy się walką nierycerską, napaścią z ukrycia, kłamstwem, oszczerstwem, denuncjacją... Brzydzimy się tchórzostwem!**

**Błoto i oszczerstwa, rzucane na nas przez ludzi złej woli nie poczynią szczerb w naszych szeregach; całość pozostanie nietknięta i — zwycięska!**

# Czas skończyć z biernością!

Nadwątleni w swym stanie posiadania przez rozszerzający się ruch narodowy, którego przejawem jest potężniejący z każdym dniem Ruch Młodych, dążą żydzi wszelkimi środkami do utrzymania swego decydującego stanowiska w życiu gospodarczem Polski.

W oparciu o złotą międzynarodówkę, a więc o kapitały żydowskich bankierów całego świata, pragną żydzi opasać Polskę siecią swych jaczejek gospodarczych, aby uniemożliwić wszelkie wysiłki Polaków, dążących do wyzwolenia się z pod jarzma gospodarczego żydów.

Jaskrawym dowodem tych zamiarów żydowskich jest powstanie nowej organizacji gospodarczej pod nazwą „Żydowska pomoc gospodarcza", utworzonej przez grono bogatych żydów, na czele z bankierem Szereszewskim.

Nowopowstała organizacja żydowska ma na celu ugruntowanie stanu posiadania żydów w Polsce oraz stworzenie nowych żydowskich warsztatów handlowych, rzemieślniczych i rolniczych.

*POLACY!*

Czy długo jeszcze żydzi będą żerować na naszej bierności? Czy rzemieślnik polski ma nadmiar pracy, a chłop roli, byśmy mogli spokojnie patrzeć, jak nasza ojcowizna przechodzi we wraże ręce?

Czas skończyć z biernością!

Zjednoczeni pod wspólnym sztandarem, ramię przy ramieniu przeciwstawmy się zdecydowanie potędze żydów w naszem życiu gospodarczem. Przystąpmy do stworzenia własnych organizacji gospodarczych!

Pamiętajmy, że po niewoli gospodarczej nadchodzi stokroć gorsza niewola polityczna.

Przystąpmy do czynu, bo czas uchodzi, a wróg działa!

*Antoni W-ski.*

# Fakty, które mówią za siebie...

## Żydzi biją nożami...

Na placu Broni wynikła bójka między grupą żydów i Polaków. Gdy na miejsce przybyła policja znaleziono ciężko rannego Wacława Gierszona. Gierszon otrzymał kilka uderzeń nożem. Jeden ze świadków zajścia, niejaki Skalski, wskazał policjantowi Dawida Limonada, jako na sprawcę morderstwa. Żyd odrzucił od siebie skrwawiony nóż i zaczął bić Skalskiego. Policja aresztowała zabójcę.

## Potajemny dom gry

Przeprowadzono w tych dniach rewizję w sześciu lokalach, w których mieściły się potajemne domy gry hazardowej.

W mieszkaniu Moszka Helmanna (Dzielna 24) zastano 15 osób grających w t. zw. „Kiszkę"; w mieszkaniu Szlamy Presuskiego (Bonifraterska 2) zastano 10 osób przy grze w karty; w cukierni Zelte Głowinera (Solna 17) wykryto na tyłach lokalu, dwa zakonspirowane pokoiki, w których uprawiano różne gry hazardowe, m. in. ruletkę i „kiszkę"; w mieszkaniu Jana Muchy (Widok 22) oraz w mieszkaniu Heni Czerwonobrodej (Twarda 13) zastano graczy i wykryto urządzenia do gry; również na tyłach cukierni Lourse'a na pl. Teatralnym, w sali bilardowej uprawiano gry hazardowe.

Wszystkie lokale opieczętowano, a właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Jak wynika z brzmienia nazwisk, zyski z hazardu ciągnęli żydzi. Hazard, jak i wszelkie inne nałogi i namiętności ludzkie, są zaszczepiane i rozwijane przez żydów w społeczeństwach chrześcijańskich dla ich osłabienia. Dlatego izolacją żydostwa od Narodu musi być przeprowadzona jak najszybciej i jak najradykalniej.

## Żyd truje Polaków

W domu żyda Dawida Werchajzera (Nowe Miasto nr. 1) do kilku mieszkań, w których mieszkają Polacy przedostają się przez podłogę gazy spalinowe z garażu.

Żyd, syn właściciela domu Werchejzera lokatorom domu oświadczył, że „ojciec mój tak zapuści mieszkanie, że poumieracie z suchot".

Nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby lokatorzy domu przy ul. Nowe Miasto Nr. 1, stracili cierpliwość i dali żydowi odpowiednią naukę.

## Żyd i komunista—to jedno

**PRZYPOMINAMY**

**P. T. Czytelnikom naszego pisma o opowiązku uiszczenia prenumeraty (przekazem pocztowym) za następny kwartał.**

**Administracja**

# Moskiewska „Akademia Architektury"

Od kilku lat istnieje w stolicy ZSSR. Akademja Architektury. Jeden z dziekanów tej uczelni — prof. Barchin w Akademji wogóle nie bywa, a rektor prof. Kriukow powierzył najbardziej odpowiedzialne zadanie przy szkoleniu nowych kadr architektów prof. Kaczkoczewowi, który nic wspólnego nie miał nigdy z architekturą, będąc z zawodu poliglotą... (znawcą języków obcych).

Tak oto wygląda nauka w raju proletarjackim. Wątpimy, czy „architekci", wychowankowie moskiewskiej Akademji, potrafią budować...

# Na komunistyczną agitację —

O Polskę Jutra

# Indywidualizm a dyscyplina społeczna

Indywidualizm Polski jest przysłowiowy.

Mówi się z pewną nutą rzewnego sentymentu o tej rzekomej niezależności psychiki polskiej, o bogactwie duchowem jednostki, zapatrzonej w „tajemnicze głębie własnej jaźni", o zdolnościach twórczych, wynikających rzekomo z wolności duchowej człowieka.

Kordjanizm, niezdolność do czynu, zamiłowanie do słowa, niezaradność i niedołęstwo — oto cechy tych naszych indywidualistów, nieznoszących więzów grupowych i dyscypliny.

W większości wypadków ten indywidualizm polski wypływa poprostu z niedołęstwa. Jednostka boi się pracy w grupie, bo obawia się ujemnej oceny siebie. Butą i arogancją przykrywa nicość wewnętrzną, jałowość duchową i społeczną nieprzydatność.

Są i inne typy indywidualistów. Typy takich Zborowskich, Opalińskich, Łaszczów, typy warchołów bez czci i sumienia, drwiących z prawa i społeczeństwa, zasłaniających szumnym frazesem o wolności i swobodzie niepohamowaną pychę, swawolę i jawną zdradę.

Indywidualizm polski jest raczej zjawiskiem szkodliwem, przejawem aspołecznych tendencyj, niechęcią uznania autorytetów i obowiązków. W tym charakterze stanowi on przejaw szkodliwy psychiki polskiej i jako taki powinien być tępiony.

Jednostka nie może się czuć w społeczeństwie, jak na bezludnej wyspie, nie może traktować społeczeństwa, jako narzędzia dla swych celów, nie może cele swoje stawić ponad cele społeczne.

Człowiek jest istotą społeczną. Historia nie zna człowieka nieuspołecznionego. Społeczność tworzy się i kształci wedle praw, oznaczonych przez Boga. W społeczeństwach realizuje się w pełni system prawd bezwzględnych i wartości, których źródłem jest Bóg. Człowiek tedy musi być społeczeństwu podporządkowany. Jest to zjawisko jasne i zrozumiałe.

Najwyższą jednostką społeczną jest Naród, to też tylko w Narodzie jednostka uzyskuje pełne człowieczeństwo i należytą podstawę rozwoju duchowego. Stąd też indywidualizm jest występkiem przeciw Narodowi, gdyż usiłuje oderwać jednostkę od naturalnej podstawy.

I dlatego Ruch Młodych jest antyindywidualistyczny.

Wszelki bowiem indywidualizm jest ruchem rozprzszającym społeczeństwo, a więc zjawiskiem najgłębiej przeciwnym naturze. Dlatego Ruch Młodych walczy o unarodowienie psychiki i o jej uspołecznienie, dlatego dąży do organicznego związania jednostki z zespołem, bo wie, że tylko w takim razie może się wychować twórczy typ Polaka o wysokiej jakości wewnętrznej, dużej koncentracji sił psychicznych i mocnym charakterze. Wartość bowiem człowieka mierzy się siłą poczucia obowiązku i odpowiedzialności oraz stopniem oddania się danej jednostki idei, służącej Narodowi i kulturze polskiej.

Marian Reut

# Jak produkują w Z. S. S. R.

Jak donosi ryskie „Siegodnia", w Moskwie istnieją dwie fabryki giętych mebli. Jedna z nich—p. f. „Moskiewskie Zrzeszenie Wytwórców Mebli", zasłużyła sobie słusznie na miano „fabryki gratów". Zatrudnia ona kulkuset robotników, pobierających głodowe dniówki, a dzienna jej produkcja wynosi 700 — 800 giętych krzeseł wiedeńskich. Krzesła te wysyła się głównie na prowincję, gdyż Moskwa ich nie chce nabywać; specjalna komisja, która zbadała 100 krzeseł, nie uznała ani jednego z nich za wykonane zadawalająco.

W protokule, zawierającym 10 przyczyn tej ujemnej oceny produkcji fabryki, pierwszy z nich głosi: „Do czarnej lakierowanej całości krzesła, przymocowane są jasne siedzenia i oparcia". Dalej protokuł mówi o wadliwem lakierowaniu (plamy), o skaleczeniach, o wystających główkach śrub, odpadających nogach i t. p.

„Prawda" domaga się zamknięcia tej fabryki gratów i pociągnięcia do odpowiedzialności jej kierowników.

Tak oto „produkują" w Rosji Sowieckiej. Praca robotników, wynagradzana głodowo, idzie na marne. Pot i wysiłek mas w ZSSR idzie na marne. Proletarjat cierpi nędzę, jak i za dawnych czasów kapitalistycznych, z tą tylko różnicą, że przedtem tuczył kapitalistę, finansistę, (wielkiego fabrykanta), a dzisiaj utrzymuje całe rzesze swoich gnębicieli — czerwonych urzędników, tzw. „aparatczyków".

Jedynie radykalne przemiany w duchu narodowym wyzwolą masy od wyzysku i dadzą im wreszcie należne stanowisko w Narodzie.

# Wszyscy na wiec antykomunistyczny!

Z inicjatywy Komitetu Prasy Młodych odbyć się ma w niedzielę, dn. 1 listopada, o godz. 15-ej Wielki wiec antykomunistyczny. Komitet Prasy Młodych wydał ulotkę, którą podajemy w dosłownem brzmieniu.

**POLACY!**

Jak długo jeszcze macie zamiar pozwalać, aby na nędzy polskich mas robotniczych i chłopskich tuczyła się żydowsko-marksowska międzynarodówka? Aby bezkarnie zbierał swe łajdackie żniwo obcy agent, pachołek czerwonej Bolszewji i zażarty wróg naszego Narodu—skomunizowany żyd? Może już tylko z nazwy jesteście Polakami?

Przeciw armji agentów żydowsko-komunistycznej mafji, rozsianych wśród nas, nie pomoże tylko urzędnik i policjant! Potrzeba zorganizowanego Narodu, potrzeba radykalnego czynu polskiego, potrzeba Was!

Na komunistyczny program trzeba odpowiedzieć polskim programem. Na komunistyczne hasła—polskimi hasłami. Na komunistyczny plan —polskim planem! Na komunistyczną pięść — polską pięścią.

Dyktaturze żydowskich komisarzy, katów rosyjskiego robotnika, pijawek rosyjskiego chłopa, trzeba przeciwstawić polski, chrześcijański i narodowy ustrój sprawiedliwości społecznej.

Ci żydowscy kapitaliści, którzy finansowali rewolucję komunistyczną w Rosji, dziś opłacają ze swych napęczniałych kas bolszewickich agitatorów. Na komunistycznym koniu jedzie do władzy nad chrześcijańskim światem międzynarodowka żydowskich kapitalistów i bankierów.

Młode pokolenie polskie nie ma zamiaru z założonemi rękami czekać aż czerwone fale spiętrzą się ponad nasze głowy.

**Rzucamy dziś Warszawie hasło:**

**Wszyscy na wiec antykomunistyczny!**

Pierwsze od lat publiczne, ogólnonarodowe zgromadzenie przeciw komunie.

Wiec odbędzie się z inicjatywy Komitetu Prasy Młodych w Filharmonji (ul. Jasna 5), w niedzielę, 1 listopada o godz.15-ej.

**Precz z komunizmem!**
**Precz z pachołkami czerwonej Moskwy!**
**Niech żyje Katolickie państwo Narodu Polskiego!**
**Niech żyje polski ustrój sprawiedliwości społecznej!**
**Wszyscy na wiec antykomunistyczny!**

TADEUSZ SADOWSKI

# Żydzi o sobie...

## Wyjątki z pism i ksiąg żydowskich

Obok wyjątków z „Protokółów Mędrców Sjonu", przytaczać będziemy, na potwierdzenie cytat z „Protokółów", cytaty z dzieł uczonych, kierowników duchowych i politycznych żydostwa, celem podkreślenia, że „Protokóły" są wiernym wyrazem dążeń żydostwa do panowania nad narodami rdzennemi.

Staniemy się niejako oswobodzicielami robotników... kiedy im zaproponujemy wstąpienie do szeregów naszej (żyd.) armji, do socjalistów, komunistów, anarchistów, których stale popieramy...

Stworzymy... przy pomocy złota, będącego wyłącznie w naszem posiadaniu, ogólne przesilenie ekonomiczne. Wyszlemy na ulicę we wszystkich krajach całe tłumy robotników. Tłumy te z rozkoszą będą przelewały krew tych, których dobytek będą mogły grabić".

*Protokóły Mędrców Sjonu*

*III § 37*

*„Naszych (żydów) tłump nie tkną;* chwila bowiem napadu będzie nam wiadoma i będą przedsięwzięte środki zapewniające bezpieczeństwo.

*Protokóły III § 44.*

...„W ten sposób przygotujemy rewolucję, którą chrześcijanie sami będą prowadzili, a której my (żydzi) zbierać będziemy owoce...

Przez złoto i pochlebstwa pozyskamy proletarjat, który się podejmie zniszczyć kapitalizm chrześcijański. Przyrzekniemy robotnikom płacę o jakiej nie marzyli, podniesiemy jednak ceny towarów tak, iż nasze zyski będą jeszcze większe... Złoto zawsze było i będzie siłą niepokonaną... Złotem kupujemy sumienia najbardziej uporczywe...

W godzinę oznaczoną rozpętamy rewolucję, która rujnując *wszystkie klasy chrześcijańskie, ujarzmi nam wszystkich chrześcijan...*

Od wieków synowie Izraela pracowali by sobie utorować drogę do władzy".

*Rebbi Reichhorn.*

**— odpowiemy twardą pięścią!**

# Proletarjusze polscy — nie łączcie się z żydami!

**Pod Ostrze**

## Źle się dzieje w Z.H.P.

Coraz głębszą falą ogarnia Polskę ruch antyżydowski.

Z dniem każdym wyraźniej występuje dążność większości społeczeństwa do odseparowania się od żydów, do uwolnienia się od ich wpływów we wszystkich dziedzinach życia — w gospodarce, polityce i stosunkach towarzyskich.

Nie dawną jest chwila, gdy chłop polski, dał przykład, jak z żydostwem walczyć można i jak walczyć trzeba. Głośnym echem odbił się przykład bezwględnego bojkotu, nie pozwalającego zarówno na kupowanie u żydów, jak i na sprzedawanie żydostwu. Stanowisko jasne i bezkompromisowe.

Młodzież, zwłaszcza akademicka, też na swój sposób daje wyraz wrogiemu nastawieniu do żydostwa, przesadzając żydów na osobne ławki, nie przyjmując ich do swych stowarzyszeń, odmawiając im prawa do obcowania towarzyskiego z Polakami.

Inteligencja i mieszczaństwo organizuje hurtownie polskie i kasy bezprocentowe, chcąc w ten sposób uderzyć w monopol żydowski w wielu dziedzinach handlu i rzemiosła.

Robotnik — Polak powiedział w Łodzi, co myśli o żydach.

Front społeczeństwa jest jednolity.

Tem ostrzej musimy potępić tych, którzy z tego prądu się wyłamują. Tych, co kupując u żyda, odbierają chleb głodnym braciom. Tych, co obcując z żydami, dają im możność oddziaływania na społeczeństwo polskie, a zarazem popełniają zdradę sprawy narodowej, bratając się z wrogami Ojczyzny. A przede wszystkiem trzeba piętnować tych, co dają żydom wpływ na młodzież.

Że żyd i komunista to jedno — wszyscy wiedzą. Czem kończy się wpływ żydostwa na młodzież tego dowodem są ciągle procesy jaczejek komunistycznych ze szkół średnich. Główną rolę odgrywają w nich z reguły „żydzi".

Dlatego też trzeba ostro wystąpić przeciw temu, co widzimy coraz częściej w Związku Harcerstwa Polskiego. Instytucja ta, zasłużona w bojach o Niepodległość, będąca niegdyś przodującą organizacją młodego pokolenia, daje dziś gorszący przykład łamania narodowego frontu społeczeństwa.

*Z.H.P. przyjmuje żydów. Co więcej, Z.H.P. czyni tych żydów przywódcami i wychowawcami młodzieży.* Ale nie stawiajmy gołosłownych zarzutów.

Drużynowym 80 W.D.H. im. St. *Żeromskiego jest „Jan Antoni" Milner (Nowogrodzka 18) niechrzczony żyd. Przybocznym 21 W.D.H. im. gen. Prądzyńskiego (przy gim. „Szkoła Mazowiecka") jest niejaki Edmund Pollak, oczywiście Pollak z nazwiska, a nieochrzczony żydziak, z pochodzenia. A co wśród władz warszawskich Związku ma do powiedzenia harcmistrz Antoni Rosenthal też należałoby wyjaśnić!*

Oto przykłady wystarczające. *Panoszenie się żydostwa w Z.H.P. przynosi ujmę dobremu imieniu harcerstwa.* Dziś, gdy młode pokolenie walczy krwawo z zalewem żydowskim, kładąc życie za Sprawę w Przytyku, Mińsku Mazowieckim, w Wilnie, Grodnie i Lwowie, tolerowanie żydów wśród swych członków przez jakąkolwiek polską organizację, jest hańbą! Hańbą dla Z.H.P. jest ścierpienie w swym łonie „druhów" Pollaka i Milnera!

Źle się dzieje w Z.H.P. — czas z tem skończyć druhowie!

*S. K.*

## Łajdactwo

Pamiętamy z czasów szkolnych t. zw. lizusów i donosicieli. Kręcili się koło gabinetu dyrektora, znosząc tam najpaskudniedniejsze oskarżenia na swych kolegów. Donos na towarzyszy z ławy szkolnej był dla nich codziennym szczeblem w karjerze życiowej. Załatwiali przez władze szkolne osobiste porachunki, mścili się na kolegach, no, a z drugiej strony wkradali się w profesorskie łaski, zyskując sobie miano lojalnych uczniów.

Ludzie ci byli wykluczeni poza nawias społeczeństwa uczniowskiego. Czasem byli niebezpieczni, bo gotowi do każdego świństwa, więc ich się bano, ale nie podawano im ręki. Chodzili samotni, pogardzani i znienawidzeni.

Potem dorośli, pokończyli uniwersytety, zostali adwokatami, radcami prawnymi zagranicznych banków i sekretarzami zagranicznych przedsiębiorstw, no i wzięli się do robienia polityki, bo uśmiechała się im kariera ministrów i ambasadorów. Ale dawne nałogi zostały.

Z walki politycznej zrobili brudne łajdactwo, nadali jej swój osobisty styl. Znienawidzili zwłaszcza tych, którzy nie chcieli z nimi pracować.

Nie było już coprawda profesora, nie było dyrektora, do którego możnaby było iść „na skargę", ale była policja, urząd śledczy, więzienia. To wystarczało.

Denuncjacja jest bardzo łajdacką ale bardzo skuteczną metodą walki z przeciwnikiem politycznym, no i metodą niespecjalnie skomplikowaną.

Ot, wydaje się poprostu powielaną kartkę i podaje się jakieś nazwisko, jakiś fakt, szczegół... To niby nic, to nawet w formie dowcipu.. Skądżeby zresztą znowu!? No, ale przecież przynajmniej jeden egzemplarz trafi na Daniłłowiczowską. Więc czeka się... Skorzystają czy nieskorzystają? A w duszy gorące westchnienie: oby skorzystali! Bo to przecież bardzo wygodnie i praktycznie pozbyć się przeciwników bez żadnych kosztów i żadnego ryzyka...

Oto jest metoda denuncjacji. Prosta, wygodna i... łajdacka.

J. W.

## Zlikwidować obcy kapitał!

Pełnomocnicy koncernu Boussaca podjęli zabiegi w wydziale II handlowym Sądu Okręgowego o przyśpieszenie sprawy zażalenia wniesionego przez dawny zarząd sp. akc. Zakładów Żyrardowskich przeciwko postanowieniu sądu o powołanie biegłych dla ścisłego określenia strat poniesionych przez mniejszość akcjonarjuszów polskich. Aczkolwiek zażalenie to wpłynęło jeszcze przed letniemi ferjami sądowemi, dotąd nie jest rozstrzygnięte.

W najbliższym czasie złożone ma być sądowi handlowemu sprawozdanie sekwestru sądowego w Zakładach Żyrardowskich za ostatni okres roczny. Jak się okazuje w ciągu ubiegłego okresu rocznego Żyrardów przyniósł blisko 1.000.000 złotych zysku.

Jak wiemy, Zakłady Żyrardowskie pod rządami Boussac'a przynosiły straty. Skarb Państwa ponosił więc również straty... Obecnie Żyrardów, administrowany przez zarządców sądowych przynosi zyski...

Oto jak kapitaliści zagraniczni robią w Polsce interesy.

## Żydzi o sobie

(Dokończ. ze str. 3-ej)

Szeregiem wyciągów z mów, ksiąg i pism żydowskich („Falanga" NN. 3, 8, 9, 12, 13,) udowodniliśmy, przytaczając słowa tylko samych żydów, że naród żydowski dąży do opanowania świata, rewolucjonizując z jednej strony, społeczeństwa przez organizacje socjalistów, komunistów i anarchistów, będące wykonawcami planów żydostwa i z drugiej strony, środkiem pomocnym żydom do opanowania świata, jest złoto, jest żydowska międzynarodówka kapitalistyczna. To nam, w chwilach szczerości i w poczuciu pewnego zwycięstwa powiedzieli sami żydzi. Żydzi powiedzieli jeszcze więcej, że mają od wielu lat wypracowany plan opanowania świata i plan ten systematycznie realizują.

Oto „w godzinę oznaczoną zawczasu" jak mówi wyżej Rabbi Reichhorn — „chwila napadu będzie nam (żydom) wiadoma" mówią „Protokóły Mędrców Sionu" — rozpętają żydzi rewolucję.

Przedewszystkiem „stworzymy przy pomocy złota ogólne przesilenie ekonomiczne".

„Wyszlemy na ulicę tłumy robotników, które z rozkoszą będą przelewały krew (gojów)" mówią „Protokóły; „przygotujemy rewolucję, dodaje Rabbi Reichhorn, którą chrześcijanie sami będą prowadzić, a z której my (żydzi) zbierać będziemy owoce".

Rabbi Reichhorn wypowiedział swoje „prorocze" słowa na wiele dziesiątków lat przed rewolucją rosyjską i węgierską; przed rzeziami w Meksyku i Hiszpanji. Tło i przebieg tych rewolucji, przygotowanych przez żydów, są zgodne z żydowskim planem opanowania świata.

Robotniku! Polaku! — oto widzisz prawdziwe oblicze żydostwa i „jego armji socjalistów, anarchistów i komunistów", których stale żydzi popierają! Robotniku!

Jeśli pójdziesz do szeregów komuny, socjalistów czy „frontu ludowego" — pójdziesz pod komendę żydów.

A żyd — wyśle Cię na ulicę, na barykady rewolucji, każe Ci, mordować Twych braci, palić kościoły, domy, niszczyć dobytek „gojów", byś swą krwią i swym potem pomagał żydom opanować świat, a sobie własnemi rękoma nałożył na szyję jarzmo niewolnika!

Pozbawienie żydów wszelkich praw, zepchnięcie ich do ghetta, a następnie wyrzucenie żydów z Polski będzie odpowiedzią zorganizowanego przez Ruch Młodych Narodu polskiego, na próby ujarzmienia Polaków przez żydów.



**Prenumerata: kwartalna—1 zł. 10 gr.; półroczna—2 zł. 20 gr.; roczna 4 zł. 40 gr. Na prow. kw.—1 zł 30 gr. półr.—2 zł. 50 gr. rocz.—5; zagr. 1 dol.**

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wysokości 1 mm. przez szerokość jednej szpalty w układzie 4 szpaltowym — przed tekstem — 60 gr.; w tekście — 40 gr.; za tekstem — 50 gr.; lekarskie —30 gr.; drobne 10 gr; za słowo o poszukiwaniu pracy 5 gr. Specjalne 50 procent drożej.

**Redakcja i Administracja: Nowy Świat 39. Czynne codziennie od 17 — 19-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt. Telefon 6.10-60.**

**Redaktor odp. i Wydawca: JAN JEZIERSKI.** Druk. „KOLUMNA" Warszawa, Nowy Świat 39